

дихотомии номинализма и реализма в содержании средневековой схоластики. Будучи, действительно, выражением материалистической тенденции сравнительно со средневековым реализмом, номинализм, однако, не может быть однозначно и внеисторично отождествлен с этой тенденцией.

Кроме того, известно, что философская позиция С. Балея характеризовалась своим достаточно сложным содержанием, включавшим в себя определенную критическую оппозицию крайностям как материализма, так и идеализма.

Поэтому, думается, общая оценка существа философской ориентации мыслителя должна избегать однозначной прямолинейности.

Тем более, что такая оценка – дело будущего, когда публикация полного собрания сочинений академика С. Балея будет завершена.

И только это, можно думать, по-настоящему даст возможность познакомиться с богатством содержания его научно-теоретического наследия во всей его глубине и многообразии.

Будем ждать...

Но уже выход 1 тома, знакомство с ним обещают в будущем много интересного.

Литература

1. Балея Степан. Зібрання праць у п'яти томах. Том I, Львів–Одеса 2002, 488 с.
2. Современная западная философия. Словарь Изд. 2. М. 2000, 544 с.
3. Верников М. М. Життя і наукова діяльність академіка Степана Балея // Балея Степан. Зібрання праць у п'яти томах. Том I, Львів–Одеса 2002, с. 19–79.

Leszek Gawor

„Świat Słowiański” [1905–1914]

„Славянский Мир” [1905–1914]

W roku 1901 w Krakowie założone zostało stowarzyszenie skupiające polskich intelektualistów pod przewodnictwem Mariana Zdziechowskiego, wybitnego literaturoznawcy i filozofa, w międzywojniu kandydata na prezydenta II Rzeczypospolitej. Przybrało ono nazwę „Klubu Słowiańskiego”. Jego członkami byli, między innymi: Bujak Franciszek, Boudein de Courtenay Jan – słyn-

ny językoznawca, znany socjolog Gumplowicz Ludwik, Grzymała-Siedlecki Adam, Gostomski Witold, dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego – Kolankowski Ludwik, Łoś Jan, wydawca pisma „Ruś” we Lwowie – Rawita-Gawroński Franciszek, Nitsch Kazimierz, Morawski Kazimierz, Sokołowski Marian, Straszewicz Ludwik, a także liberał ukraiński, wydawca „Rusłana” i założyciel pisma „Diła” – Barwiński Aleksander oraz pisarz ukraiński Łepki Bohdan. W sumie w Klubie udzielało się około 45 osób. Głównym zadaniem tego ugrupowania było „(...) poznawanie umysłowego i kulturalnego życia wszystkich ludów słowiańskich”. Cechą charakterystyczną obrad „Klubu Słowiańskiego” było zdecydowane akcentowanie „słowiańszczyzny” – idei wspólnoty etnicznej zamieszkującej Europę Wschodnią, Środkową i Południowo-wschodnią, przy jednoczesnym, zdecydowanym sprzeciwie wobec panslawizmu – myśli spod znaku koncepcji N. Danilewskiego – wywodzącego się z rosyjskiej doktryny słowianofilstwa. W tej kwestii, w dyskusjach „Klubu Słowiańskiego” dominowało niepodważalne przeświadczenie, iż panslawizm jest przesiąknięty duchem Wschodu, z gruntu odmiennym i nie do przyjęcia przez słowiańską Europę Środkowowschodnią i Południową. „Panslawizm złączył się z panazjatyzmem” – to była główna obawa i powód nieufności do Rosjan polskich miłośników Słowiańszczyzny.

Najbardziej znaczącym faktem w dziejach „Klubu Słowiańskiego”, otwierającym nowy etap jego działalności, było rozpoczęcie od stycznia 1905 roku wydawania własnego czasopisma, zatytułowanego „Świat Słowiański”. Od początku ukazywania się aż do ostatniego numeru (łącznie wyszło 117 numerów, ostatni w lipcu 1914 roku) redaktorem jego był Feliks Koneczny (znany później, od lat trzydziestych, historiozof, twórca nauki o wielości cywilizacji). Na każdy numer, przeciętnie liczący 60–70 stron, składały się: artykuły, listy od korespondentów (z Francji, Rosji, Czech i Wielkopolski), przemówienia, recenzje, przegląd prasy słowiańskiej, bibliografia tekstów ukazujących się na Słowiańszczyźnie oraz kronika aktualnych zdarzeń.

Tytuł czasopisma „Świat Słowiański” był ponadto zaopatrzony w podtytuł brzmiący: „Miesięcznik poświęcony słowianoznawstwu i przeglądowi spraw słowiańskich ze stanowiska polskiego”. W sposób wyraźny wskazywał on na cele przyświecające redakcji (i członkom „Klubu Słowiańskiego”).

Po pierwsze i najważniejsze: „Świat Słowiański” miał informować o przejawach życia społecznego, kulturalnego i politycznego narodów słowiańskich. Czynił to w każdym numerze za pomocą stałych, wymienionych powyżej, działów. Na szczególną uwagę zasługiwała rubryka dotycząca kroniki aktualnych zdarzeń. Na jej łamach preferowano zwłaszcza problematykę ukraińską (ruską – jak wówczas pisano). Związane to było z widoczną wyraźnie linią programową pisma naświetlającą Słowiańszczyznę z galicyjskiego punktu widzenia. Zasadniczo chodziło jej autorom o znalezienia *modus vivendi* z Ukraińcami w Gali-

cji. W znacznie mniejszym stopniu, przynajmniej do roku 1909, uwagę koncentrowano na kwestiach rosyjskich, czeskich czy południowosłowiańskich. Niemniej jednak pismo, zwłaszcza w monotematycznych numerach, oferowało szeroką perspektywę oglądu spraw słowiańskich. Przy tym zasadniczą intencją pisma było „Badanie każdego z narodów słowiańskich z osobna i rozważanie, w jakie kształty przyoblec winna się idea słowiańska, ażeby nie być szkodliwą dla żadnego z pobratymczych narodów”.

Po drugie, pismo starało się „(...) polskość pogodzić ze słowianofilstwem bez jakiegokolwiek uszczerbku dla naszej indywidualności narodowej”. Stąd też wywodziło się naczelne hasło tej działalności: „słowianofilstwo bez ustępstw”. Założeniem głównym było tutaj przekonanie, że możliwym jest wykorzystanie idei słowiańskiej na rzecz fundamentalnego interesu narodowego, jakim miało być odzyskanie przez Polskę niepodległości.

W opinii Klubu Słowiańskiego i „Świata Słowiańskiego” drogą do tego nadrzędnego celu miała być współpraca i sojusz między Słowianami. „Należy sympatyzować ze wszelkimi narodami słowiańskimi, bez względu na to jakimi one są”. Dotyczyła ta teza nawet i Rosjan, o ile byli skłonni wyrzec się pozycji reakcyjnego nacjonalizmu. Tutaj za wzór przytaczano przeciwstawiających się imperialistycznemu panslawizmowi B. Cziczierina i W. Sołowjowa. Szczególnie chętnie był cytowany Sołowjow, krytykujący geopolityczne zakusy Rosji: „Zniszczyć Turcję, zniszczyć Austrię, podbić Niemcy, zabrać Konstantynopol, a jak się uda to i też Indie. Tym narkotykiem odurzano społeczeństwo rosyjskie” Taka zachłanna postawa rządu carskiego *a priori* wykluczała możliwość wybić się na niepodległość narodu polskiego, stąd też i wynikała antyrosyjskość „Klubu Słowiańskiego” oraz jedna z głównych linii programowych jego pisma. Fakt ten spowodował, że w latach 1907–1909 „Świat Słowiański” był objęty zakazem rozpowszechniania na terenach Rosji.

Po trzecie, na łamach „Świata Słowiańskiego” usiłowano stworzyć platformę współpracy i solidarności nie tylko między narodami słowiańskimi, ale i też między innymi wspólnotami etnicznymi, dzielącymi los nacji zniewolonych. Pisano więc z sympatią o Litwinach, Albańczykach, Węgrach i Rumunach jako o narodach, tak jak Słowianie, przeżywających własny dramat historii.

Na tym tle poruszano także problemy stosunków między Słowianami a innymi grupami etnicznymi. Wiodącą oczywiście w tej mierze były relacje między Polakami a Niemcami.

W dziejach „Świata Słowiańskiego” dają się wyraźnie rozróżnić dwa okresy. Pierwszy z nich, trwający mniej więcej od powstania pisma do roku 1909, charakteryzuje się supremacją problematyki ukraińskiej. W drugim okresie, do ostatniego numeru, poruszana tematyka w większym stopniu dotyczyła Słowiańszczyzny południowej.

Od początku powstania Klubu Słowiańskiego, później „Świata Słowiańskiego”, zasadniczą jego ideą było nawiązanie współpracy z liberalną inteligencją ukraińską, której apogeum przypadało na lata 1902–1908. Do bliskich współpracowników pisma i Klubu Słowiańskiego należeli wówczas literat Bohdan Łepki, profesorowie Uniwersytetu Lwowskiego: Cyryl Studziński i Aleksander Kolessa oraz poseł Aleksander Barwiński. W trakcie spotkań klubowych mówiono o twórczości Tarasa Szewczenki, o kompozycjach Mikołaja Łysenki. Na łamach z kolei Świata Słowiańskiego nie tylko odnotowywano ważniejsze fakty z życia społeczno-kulturowego narodu ukraińskiego, ale i wspierano jego postulaty narodowe oraz różne kulturalne inicjatywy, jak chociażby ideę otwarcia we Lwowie Ukraińskiego Uniwersytetu.

„Świat Słowiański” otwarty był także na autorów ukraińskich. Przykładem jest tu cykl artykułów B. Łepki, w których usilnie akcentowane są kwestie co najmniej kulturowego równouprawnienia narodu ukraińskiego z innymi nacjami wchodzącymi w skład CK. Austro-Węgier. W tekstach tych Łepki omawiał zjawisko pobudzania świadomości narodowej Ukraińców, ze szczególnym względem popularyzując program „Proswitneho Towaristwa imeni Szewczenka”, które głosiło w swym głównym punkcie „(...) ekonomiczny i kulturalny rozwój ukraińskiego narodu, gdzie środkami mają być – zakładanie szkół, bibliotek, czytelni, wydawanie książek i gazet”. Był Łepki w tych czasach jednym z pierwszych autorów piszącym o narodzinach ukraińskiej świadomości narodowej.

Problem narodowości ukraińskiej dostrzegali także i polscy autorzy. Między innymi na łamach omawianego pisma z wielkim uznaniem podtrzymywali oni ideę powołania równoległego do Uniwersytetu Lwowskiego im. Jana Kazimierza – Uniwersytetu Rusińskiego we Lwowie, mającego być zaczynem kształtowania ukraińskiej inteligencji, w myśl hasła unaoczniającego „(...) głód uniwersytetu jako narodowego drogiego klejnotu”.

Jednocześnie, należy tu dodać, że poza wyraźną sympatią skupioną wokół narodu ukraińskiego, żywioną przez autorów „Świata Słowiańskiego”, na łamach tego pisma nie brak i słów o trudności nawiązania wzajemnie poprawnych stosunków między Ukraińcami i Polakami. Przykładowo, L. Kolankowski w artykule „Pomysły i idee ukraińskie prof. M. Hruszewskiego”, zasłużonego myśliciela dla rozwoju świadomości etnicznej narodu ukraińskiego, podkreśla zdecydowany sprzeciw Rusinów przeciw polskiej nacji, którą wręcz traktują oni jako „wieczystych wrogów Rusi”, uniemożliwiających współpracę i wzajemne zrozumienie. Dowodem na to jest według jego opinii niedopuszczanie przez Polaków zbudowania ukraińskiej inteligencji oraz kwestia agrarna. Mimo tego ataku Hruszewskiego na Polaków, na uwagę zasługuje ton tekstu Kolankowskiego, który podkreśla patriotyzm Hruszewskiego, starając się zrozumieć tło jego poglądów, mimo iż stoją one w radykalnym odstępnie od szacunku dla polskiej racji stanu.

W tym też tonie utrzymany jest tekst F. Konecznego Co robić wobec Rusinów, zaznaczający niemożliwość ugody między Ukraińcami a Polakami, wobec braku po ich stronie ugrupowania „umiarkowanych ukrajinofilów”, mogących być wyrazicielami opcji ukraińsko-polskiego porozumienia.

Faktem jest to, że wysiłki „Klubu Słowiańskiego” i „Świata Słowiańskiego” podejmowane na rzecz polsko-ukraińskiej współpracy kulturalnej i politycznej nie znajdowały zbyt dużego oddźwięku ze strony ukraińskiej. Gorzko brzmią tutaj słowa redaktora naczelnego pisma: „Kiedy w styczniu 1905 r. „Świat Słowiański” rozpoczął kampanię w obronie ruchu ukraińskiego, przyświecały nam nadzieje porozumienia”. Niestety, konsensusu nie udało się uzyskać.

Niemniej jednak, mimo uwidoczniionych tu trudności w nawiązywaniu bliższych, intelektualnych stosunków polsko-ukraińskich, obowiązywała w „Świecie Słowiańskim” żelazna reguła sympatii i ducha współpracy z narodem ukraińskim. Przemawia to wyraźnie o rozumieniu przez część polskiej inteligencji procesu formowania się ukraińskiej samoświadomości etnicznej na początku XX wieku. Z drugiej strony stanowi ten fakt o przychylności pewnego odłamu polskich warstw wykształconych dla wysiłków podejmowanych przez „rusińską nację”. W sumie dowodzi to, iż stereotypy na temat odwiecznej wrogości między Polakami a Ukraińcami, nie mają mocnego potwierdzenia. Cała linia programowa „Świata Słowiańskiego” wystarczająco tego dowodzi.

W sytuacji chłodnego przyjęcia inicjatyw „Świata Słowiańskiego” przez stronę rusińską, miesięcznik, od mniej więcej 1909 roku, począł większą wagę przywiązywać do tematyki związanej z południową Słowiańszczyzną.

Już w roku 1908 w podwójnym numerze za sierpień i wrzesień można zaobserwować koncentrację tematyki wszystkich prawie tekstów wokół Słowacji, Czech, Chorwacji i Serbii. Od tego momentu problematyka Słowiańszczyzny południowej na łamach „Świata Słowiańskiego” zdecydowanie przeważa. Omawiane są więc, nawet szczegółowo, najistotniejsze zdarzenia współczesne, mające miejsce na obszarze aktualnych zainteresowań miesięcznika, jak np. Zjazdy Słowiańskie (Praga, lipiec 1908, Sofia, lipiec 1910), Zjazd Słoweńsko-Chorwacki, czy wystąpienia polityczne, szczególnie te, które głosiły postulaty zwiększenia autonomii słowiańskich nacji w ramach CK Austrii. Zamieszczane są teksty omawiające różne aspekty życia Słowian południowych. Sporo artykułów dotyczy związków Polski z południową Słowiańszczyzną. Wydawane są także numery tematyczne, poświęcone bądź omawianiu stosunków wzajemnych między Polakami a np. Czechami, bądź dotyczące prezentacji któregoś z narodów słowiańskich, jak np. Bułgarii. Ale nie tylko. Pisano także i o innych narodach zamieszkujących południowowschodnią Europę, jak np. o Węgrach.

Ten nurt zainteresowań, odwołując się do konotacji historyczno-geograficznych, określano w redakcji „Świata Słowiańskiego” mianem „iliryzmu”. Niestety, wybuch I wojny światowej uniemożliwił dalsze wydawanie, niezmiernie ciekawie rozwijającego się, programowego pisma „Klubu Słowiańskiego”.

„Świat Słowiański” jest pismem bez wątpienia godnym uwagi nie tylko historyków polskiej prasy. Jest on cennym źródłem informacji dla badaczy polskiej politycznej i społecznej myśli początku XX stulecia. Ideologia krakowskiego „Klubu Słowiańskiego” w sposób wyraźny nadawała ton artykułom zamieszczanym na łamach miesięcznika. Był on platformą dla dyskusji i opinii polskiej wersji panslawizmu. W pewnym więc sensie „Świat Słowiański” jest antenatem, wydawanego Pisma Filozofów Krajów Słowiańskich „ΣΟΦΙΑ”.